

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania U. B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
o zadłużenie z tytułu składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 kwietnia 2024 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 13 kwietnia 2023 r., sygn. akt III AUa 645/22,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Warszawie do rozpoznania oraz rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Warszawie (organ rentowy) decyzją z 22 czerwca 2018 r. na podstawie art. 83 ust. 1 oraz art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że U. D. (odwołująca się) jest dłużnikiem organu rentowego z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne za okres od lutego 2012 r. do grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z 29 grudnia 2021 r., XIV U 2086/18, umorzył postępowanie w zakresie zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne za okres od 1 stycznia 2015 r. do 31 grudnia 2016 r. (pkt 1 wyroku) i zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. U. B. nie jest dłużnikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, a w pozostałym zakresie oddalił odwołanie (pkt 2 wyroku) oraz odrzucił odwołanie od zawiadomienia o wszczęciu postępowania z dnia 22 czerwca 2018 r. (pkt 3 wyroku).

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się od 7 listopada 1985 r. prowadziła jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie instalatorstwa, tj. wykonywania instalacji elektrycznych, którą wykonywali jej mąż i synowie. Po lutym 2012 r. nie szukała żadnych nowych kontrahentów, pozostały tylko rozliczenia z klientami. W Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej brak wpisów o zawieszeniu wykonywania działalności gospodarczej. Wpisana jest natomiast data zaprzestania wykonywania działalności gospodarczej (26 listopada 2011 r. - według danych z ewidencji z dnia 21 lutego 2020 r.). We wcześniejszych danych z ewidencji brak jest wpisu o zaprzestaniu wykonywania działalności gospodarczej oraz jest wpis o wykreśleniu wpisu z rejestru z dniem 29 maja 2019 r. Z informacji Naczelnika Urzędu Skarbowego [...] z dnia 11 stycznia 2019 r. skierowanej do organu rentowego wynikało, że w bazie urzędu z tytułu prowadzonej przez odwołującą się działalności gospodarczej odnotowano deklaracje PIT-36 za lata 2012 - 2013 z wykazaniem dochodem z prowadzenia samodzielnej działalności gospodarczej oraz, że odwołująca nie jest podatnikiem podatku od towarów i usług.

Decyzją z dnia 14 stycznia 2019 r. organ rentowy stwierdził, iż odwołująca się od 1 stycznia 2015 r. nie podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Natomiast organ rentowy przyjął, iż odwołująca prowadziła działalność od 4 kwietnia 2011 r. do 31 grudnia 2014 r. W decyzji tej wskazano również, iż od 1 listopada 2017 r. odwołująca ma ustalone prawo do emerytury. Odwołanie od tej decyzji odwołująca cofnęła. Po uprawomocnieniu się decyzji z dnia 14 stycznia 2019 r. organ rentowy wydał nową decyzję z dnia 2 stycznia 2020 r., mocą której zmienił zaskarżoną

decyzję z 18 czerwca 2019 r. i na nowo określił wysokość zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Sąd Okręgowy stwierdził, że spór w niniejszej sprawie - wobec zmiany zaskarżonej decyzji decyzją z dnia 2 stycznia 2020 r. - sprowadzał się do ustalenia, czy w okresie od lutego 2012 r. do grudnia 2014 r. stwierdzającej wysokość zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne na rzecz organu rentowego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, odwołująca faktycznie tę działalność wykonywała.

Sąd Okręgowy na podstawie przeprowadzonego postępowania stwierdził, że odwołująca się po lutym 2012 r. nie podejmowała żadnych działań zmierzających do poszukiwania klientów, lecz prowadzone były wyłącznie rozliczenia z klientami. Te rozliczenia z klientami musiały znaleźć swoje odzwierciedlenie w konieczności złożenia deklaracji PIT 36 i dlatego w bazie urzędu skarbowego znalazły się deklaracje za lata 2012 - 2013 z wykazanym dochodem. Dochód ten nie wynikał jednak z podejmowanych faktycznych czynności mających na celu prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu powołanej wyżej ustawy. W powyższym okresie rozliczenia te się zakończyły, stąd też w bazie urzędu skarbowego nie odnotowano już deklaracji PIT 36 ze wskazanym dochodem za 2014, a mimo to organ rentowy uznał, iż odwołująca w roku 2014 także działalność gospodarczą prowadziła. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że działalność gospodarcza w spornym okresie nie była prowadzona przez odwołującą, nie spełniała cech ją definiujących określonych w art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 584). Skoro odwołująca powyższej działalności nie prowadziła, brak było podstaw do stwierdzania z tego tytułu zadłużenia.

Apelację od powyższego wyroku złożyła odwołująca się, zaskarżając go w zakresie w jakim oddalono odwołanie, zarzucając: 1) sprzeczność treści zawartej w pkt 2 wyroku z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku poprzez stwierdzenie w sentencji wyroku, iż odwołująca się nie jest dłużnikiem organu rentowego z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., w sytuacji gdy z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikało, iż nie jest dłużnikiem organu rentowego z tytułu

nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w okresie od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2014 r.; 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną, sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiką ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na dowolnym ustaleniu, iż odwołująca się nie jest dłużnikiem organu rentowego z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w okresie od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2014 r., podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie wynikało, iż nie jest dłużnikiem organu rentowego z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w okresie od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2014 r.; 3) naruszenie art. 24 ust. 4 w zw. z art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 93 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych poprzez ich błędne niezastosowanie polegające na braku uznania, iż składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne w okresie od dnia 1 lutego 2012 r. do dnia 31 grudnia 2013 r. nie uległy przedawnieniu, w sytuacji gdy składki te uległy przedawnieniu po upływie 5 lat.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 13 kwietnia 2023 r., III AUa 645/22 uchylił wyrok Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu. Sąd drugiej instancji przypomniał, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii zadłużenia U. B. z tytułu nieopłaconych składek, do których opłacenia była zobowiązana jako osoba prowadząca działalność gospodarczą. Na mocy decyzji z 22 czerwca 2018 r. organ rentowy stwierdził, że odwołująca się nie dopełniła obowiązku określonego w art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i z tego tytułu jest dłużnikiem organu rentowego z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne za okres od lutego 2012 r. do grudnia 2016 r. w łącznej wysokości 73.488,71 zł. Powyższą decyzję organ rentowy oparł na stanowisku, zgodnie z którym odwołująca się we wskazanym okresie prowadziła działalność gospodarczą i tym samym była zobowiązana do opłacania składek na ww. ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że w toku postępowania organ rentowy decyzją z dnia 14 stycznia 2019 r. stwierdził, iż odwołująca się od 1 stycznia 2015 r. nie

podlega ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej. Po uprawomocnieniu się tej decyzji, nową decyzję z dnia 2 stycznia 2020 r. organ rentowy zmienił zaskarżoną decyzję i wysokość zadłużenia z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne określił na kwotę 45.182,28 zł za okres od lutego 2012 r. do grudnia 2014 r. Ostatecznie zatem zakres sporu dotyczył istnienia po stronie odwołującej się zadłużenia z tytułu nieopłacenia składek za okres od lutego 2012 r. do grudnia 2014 r., przy czym istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy odwołująca się w powyższym okresie faktycznie prowadziła działalność gospodarczą, a co za tym idzie - czy była z tego tytułu zobowiązana do opłacania składek na ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd pierwszej instancji co do zasady prawidłowo określił istotę sporu w niniejszej sprawie, trafnie identyfikując przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w sprawie (art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 8 ust. 6 art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4, art. 23 ust. 1, art. 46 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - w brzmieniu aktualnym na sporny okres, t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 205 poz. 1585 ze zm.). Sąd Okręgowy prowadził postępowanie dowodowe mające na celu poczynienie ustaleń pozwalających na rozstrzygnięcie, czy w spornym okresie odwołująca się faktycznie prowadziła działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

W konkluzji przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się po lutym 2012 r. nie podejmowała żadnych działań zmierzających do poszukiwania klientów, lecz wyłącznie rozliczenia z klientami. W świetle tych zaś ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że w spornym okresie odwołująca się nie prowadziła działalności gospodarczej i nie spełniała ona cech ją definiujących określonych w art. 2 o swobodzie działalności gospodarczej, a w konsekwencji brak było podstaw do stwierdzenia z tego tytułu zadłużenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego należało stwierdzić, że skoro odwołująca się po 2012 r. nie prowadziła działalności gospodarczej, to w konsekwencji w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji (z uwzględnieniem zmiany dokonanej decyzją ZUS z dnia 2 stycznia 2020 r.) nie była zobowiązana do opłacania składek na ubezpieczenia

społeczne i zdrowotne, a ostatecznie - że za ww. okres nie powstało zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek i odwołująca nie jest dłużnikiem organu rentowego.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powołane ustalenia nie znajdują odzwierciedlenia w treści zaskarżonego wyroku - w części zaskarżonej przez odwołującą się. Jak wynika z treści pkt 2 sentencji, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r. U. B. nie jest dłużnikiem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne i jednocześnie oddalił odwołanie w pozostałym zakresie. Sąd drugiej instancji podkreślił, że z tak określonej sentencji wyroku wynika, że skoro odwołująca się nie jest dłużnikiem ZUS w okresie od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2014 r., to takie określenie prowadzi do wniosku, że odwołująca się nie prowadziła działalności gospodarczej w tym właśnie okresie. Skoro jednak Sąd Okręgowy oddalił odwołanie w pozostałym zakresie - a więc w zakresie stwierdzenia zadłużenia odwołującej się z tytułu nieopłaconych składek za pozostały okres wynikający ze skarżonej decyzji (z uwzględnieniem zmiany decyzją ZUS z dnia 2 stycznia 2020 r.), to jest, za okres od lutego 2012 r. do grudnia 2013 r. - to takie stwierdzenie, uwzględniając istotę sporu w niniejszej sprawie, musiało poprzedzać uznanie, że w tym okresie odwołująca się prowadziła działalność gospodarczą, co generowało obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia, z którego niewywiązanie się przez odwołującą skutkowało powstaniem zadłużenia. Sąd Apelacyjny przyznał rację odwołującej się, że istnieje wyraźny rozdzźwięk między sentencją wyroku, a jego uzasadnieniem. Jest to ewidentny błąd, który z uwagi na swój charakter nie może być wyjaśniony przez Sąd Apelacyjny w sposób jednoznaczny i oczywisty, tym bardziej, że uzasadnienie wyroku nie zawiera żadnych rozważań uzasadniających powyższą rozbieżność. W tym też zakresie zaskarżony wyrok wymyka się kontroli instancyjnej, bowiem nawet podjęcie próby prześledzenia toku myślenia Sądu Okręgowego nie prowadzi do rozstrzygnięcia wskazanej wyżej rozbieżności.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy kwestia prowadzenia przez odwołującą się działalności gospodarczej wymagała przy tym dokładniejszego wyjaśnienia. W szczególności uwaga Sądu pierwszej instancji

powinna skupić się na kwestii uzyskiwania przez odwołującą się przychodu z tytułu działalności gospodarczej, stanowiącej według jej stanowiska, następce rozliczenie z klientami za poprzednio wykonane usługi.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego z rozbieżności między rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części, a pisemnymi motywami tego rozstrzygnięcia wynika jednoznacznie, że Sąd ten nie poddał należytej rozwadze materii stanowiącej istotę sporu w niniejszej sprawie - koncentrującej się na konieczności przesądzenia, czy odwołująca się w spornym okresie wskazanym w decyzji, za który stwierdzono zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek, faktycznie była zobowiązana do ich opłacania - co świadczy o niepełnej ocenie merytorycznej żądania odwołującej się. Sąd Apelacyjny wskazał ponadto, że wpływ powyższego uchybienia na nierozpoznanie istoty sprawy dodatkowo wzmacnia fakt niepełnego wyjaśnienia przez Sąd Okręgowy kwestii faktycznego prowadzenia działalności gospodarczej przez odwołującą się, w szczególności w świetle faktu uzyskiwania przez nią przychodów przez część spornego okresu wskazanego w decyzji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego uchybienia te nie mogły być usunięte w drodze uzupełnienia materiału dowodowego w oparciu o art. 382 k.p.c. i potencjalne wydanie orzeczenia reformatoryjnego. Procesowa zasada apelacji pełnej nie może przełamać zasady dwuinstancyjności postępowania, a więc art. 386 § 4 k.p.c. nie może być interpretowany jako ustanawiający wyjątek od konstytucyjnej zasady, z której wywodzi się prawo strony do merytorycznego rozpoznania sprawy przez sądy dwóch instancji.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił wyrok w zaskarżonej części i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu, wskazując, że rozpoznając sprawę ponownie Sąd ten - przy uprzednim rozważeniu konieczności uzupełnienia materiału dowodowego - poczyni ustalenia faktyczne w zakresie niezbędnym do pełnego rozważenia, czy w spornym okresie określonym w zaskarżonej decyzji odwołująca się faktycznie prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą, a co za tym idzie, czy w okresie tym istniał obowiązek opłacania składek na

ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tego tytułu, którego niedopełnienie mogło skutkować powstaniem zadłużenia.

Zażalenie na powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego złożył organ rentowy zaskarżając wyrok ten w całości i zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uchylenie wyroku Sądu Okręgowego, podczas gdy w sprawie brak jest naruszeń prawa, które uzasadniałyby podjęcie takiego rozstrzygnięcia. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest uzasadnione.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet istnieje potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego, nie może to stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasacyjnego, bowiem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 Nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia wobec tego uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, ponieważ wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Oznacza to, że uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko wówczas, gdy sąd pierwszej instancji minął się z

istotą sporu albo postępowanie dowodowe trzeba przeprowadzić w całości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 listopada 2018 r., II CZ 49/18, LEX nr 2577386). Jak już wspomniano, Sąd Najwyższy bada w postępowaniu zażaleniowym tylko to, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. (postanowienie Sądu Najwyższego 18 maja 2023 r., II UZ 30/23, LEX nr 3566004).

Sąd Apelacyjny wskazał, że w niniejszej sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. Utrwalony jest pogląd, że przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezająłwienie przedmiotu sporu (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 17 stycznia 2019 r., IV CZ 77/18, LEX nr 2607303; z 28 lutego 2017 r., I CZ 27/17, LEX nr 2241376; z 25 kwietnia 2014 r., II CZ 117/13, LEX nr 1458823). Odnosząc powyższe uwagi na płaszczyznę rozpoznawanej sprawy, nie można stracić z pola widzenia, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nierozpoznanie istoty sprawy polega na nierozpoznaniu przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym decyzją organu rentowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2017 r., III UZ 2/17, LEX nr 2254783). Zakres rozpoznania i orzeczenia (przedmiot sporu) w tych sprawach wyznaczony jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2022 r., II USK 536/21, LEX nr 3453099), a w drugim rzędzie przedmiotem postępowania sądowego, określonego zakresem odwołania od decyzji organu rentowego do sądu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 marca 2022 r., II UZ 71/22, LEX nr 3411256).

Zgodnie z poglądem ukształtowanym w orzecznictwie Sądu Najwyższego, nierozpoznanie istoty sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych zainicjowanych odwołaniem od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oznacza nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji sprawy w zakresie objętym tą decyzją, materialną podstawą jej przyjęcia oraz treścią i zakresem wniesionego odwołania od niej. Nierozpoznanie istoty sprawy następuje, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy oraz gdy sąd

zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje materialnoprawna lub procesowa przesłanka unicestwiająca roszczenie. Oznacza to, że wszelkie inne wadliwości rozstrzygnięcia dotyczące naruszeń prawa materialnego czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości) nie uzasadniają uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Nie dochodzi do nierozpoznania istoty sprawy w wypadkach niedokładności postępowania polegającego na tym, że sąd nie wziął pod rozwagę lub też nie dysponował wszystkimi faktami i dowodami, które mogły służyć do należytego rozpoznania sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2023 r., II UZ 50/22, LEX nr 3578800).

Inicjująca w niniejszej sprawie postępowanie sądowe decyzja organu rentowego rozstrzygnęła, że odwołująca się jest dłużnikiem organu rentowego z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne za okres od lutego 2012 r. do grudnia 2016 r. Jak następnie trafnie określił Sąd pierwszej instancji spór w niniejszej sprawie - wobec zmiany zaskarżonej decyzji decyzją z 2 stycznia 2020 r. - sprowadzał się do ustalenia, czy w okresie od lutego 2012 r. do grudnia 2014 r. stwierdzającej wysokość zadłużenia z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne na rzecz organu rentowego z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, odwołująca faktycznie tę działalność wykonywała i w tym zakresie Sąd ten prowadził postępowanie dowodowe i dokonał na jego podstawie ustaleń. Sąd Apelacyjny dostrzegł to, stwierdzając, że Sąd Okręgowy prowadził postępowanie dowodowe mające na celu poczynienie ustaleń pozwalających na rozstrzygnięcie, czy w spornym okresie odwołująca się faktycznie prowadziła działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej.

W kontekście zaprezentowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie można się zgodzić z argumentacją Sądu Apelacyjnego, że w niniejszej sprawie doszło do nierozpoznania istoty sprawy, gdy wystąpiły rozbieżności między rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części, a pisemnymi motywami tego rozstrzygnięcia oraz gdy Sąd ten nie poddał należytej rozwadze

materii stanowiącej istotę sporu w niniejszej sprawie - koncentrującej się na konieczności przesądzenia, czy odwołująca się w spornym okresie wskazanym w decyzji, za który stwierdzono zadłużenie z tytułu nieopłaconych składek, faktycznie była zobowiązana do ich opłacania. Sąd Apelacyjny powołał się przy tym na niepełną ocenę merytoryczną żądania odwołującej się, niepełne wyjaśnienie kwestii faktycznego prowadzenia działalności gospodarczej przez odwołującą się, w szczególności w świetle faktu uzyskiwania przez nią przychodów przez część spornego okresu wskazanego w decyzji.

W myśl ugruntowanego poglądu judykatury, wynikający z prawomocnego orzeczenia sądu stan związania ograniczony jest tylko do rozstrzygnięcia zawartego w jego sentencji i nie obejmuje jego motywów. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, LEX nr 2242161; z 29 września 2017 r., V CSK 10/17, LEX nr 2395406 czy postanowienie Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2018 r., II CSK 124/17, LEX nr 2439115 i wskazane tam dalsze orzecznictwo). Skoro zatem sentencja wyroku Sądu Okręgowego odnosi się wprost do przedmiotu zaskarżonej decyzji organu rentowego, jak i do zakresu odwołania od tej decyzji, to znaczy, że Sąd ten rozpoznał istotę sprawy i nieprawidłowe jest stanowisko Sądu Apelacyjnego odnośnie do uchylenia tego wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 maja 2023 r., II UZ 30/23, LEX nr 3566004). Natomiast sama konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego nie uzasadnia wydania wyroku kasatoryjnego przez Sąd drugiej instancji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[SOP]

[ms]

